

Jerzy Tulisow

LEGENDY
LUDÓW MANDŻURII



DIALOG



Jerzy Tulisow

Legendy ludów Mandżurii

Tom II



Wydawnictwo Akademickie DIALOG
Warszawa

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

Redakcja i korekta: WŁADYSŁAW ŻAKOWSKI

Skład i łamanie: MAGDALENA DZIEKAN

Na okładkach zamieszczono reprodukcje mandżurskich wycinanek, a w tekście, w charakterze przerywników, rysunki i hafty ludów tunguskich znad dolnego Amuru

© Copyright by Wydawnictwo Akademickie DIALOG 1998

Wydanie elektroniczne, Warszawa 2014

ISBN e-pub 978-83-8002-048-1

ISBN mobi 978-83-8002-049-8

Wydawnictwo Akademickie DIALOG

00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks (+48 22) 620 87 03

e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl

WWW: www.wydawnictwodialog.pl

Konwersja: [eLitera s.c.](http://eLitera.s.c.)

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

Spis treści

Karta redakcyjna

Przedmowa

POD BIAŁĄ GÓRĄ I GDZIE INDZIEJ

Cesarski poseł na Białej Górze

Ptasi sojusznik

Porwana przez niedźwiedzia

Czarniawy, Pstrokaty i ciu

Niesamowity poród

Nawiedzony dom

Fałszywy duch

Cesarz Elche Tajfin

Dzielny Krokodyl

Z rękoma na barsa

Zwada dwóch wielkich szamanów

Jak szaman z lamą w fortelach rywalizowali

Narodziny C'ien-lunga

Opowieść z czasów wojny

Ze wspomnień jeńca

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

TAM, GDZIE PŁYNIE LIAO

O drwalu i białym wężu

Lis bogiem

Charakan Mafa

Bóg Biedy

Król korzeni

Mangus-baba

Polowanie na ducha

Sejfudżangin i nieuczciwy urzędnik

Figlarze

Zwieńczenie steli

Buty Udżali

Nocna przygoda konnego gwardzisty

Chram Kamiennego Buddy

Pasterz i Chryzantema

W CIENIU CHINGANU

Podziemny świat (Dagurowie)

Królewski zwierz (Dagurowie)

Sposób na bonga (Dagurowie)

Kobieta z okiem na czubku głowy (Birarzy)

Złe serce (Biarazy)
De Buk (Dagurowie)
Paskudnik (Dagurowie)
O tym jak De Buk i Paskudnik spotkali się u przewoźu
Czipati (Dagurowie)
Dogin Amban (Dagurowie)
Mokodaj Chan w Pekinie (Oroczeni)
Mokodaj Chan i Gentemur na łowach (Oroczeni)
Mokodaj Chan i naczelnik plemienia Tege (Oroczeni)

MIEDZY AMUREM I CIEŚNINĄ TATARSKĄ

Dawnymi czasy w Gasianie (Nanajowie)
Niwch co podniósł rękę na gospodarza ogniska (Niwchowcie)
Gospodarz łosi (Orocze)
Dzieci pana ostępów (Nanajowie)
Nasz ojciec (Orocze)
Simu (Orocze)
Kori (Orocze)
Kori (Ulczowie)
Kagdżamu (Orocze)
Diabły w susu (Nanajowie)
Zagadka rzeki Tumnin (Orocze)
Nawiedzone uroczysko (Orocze)
Łowca fok (Orocze)
Szaman i pomięty (Nanajowie)
Szaman morderca (Nanajowie)
Szaman i kowal (Nanajowie)
Czangyci (Orocze)
Kamidziga Ugdinga (Orocze)

DRZEWO (zamiast postłowa)

Bibliografia

Przypisy

Informacje o wydawnictwie

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

Dzielny Krokodyl

Łajdacha, rodem z Chukszachari^[30], był człowiekiem bardzo silnym i mężnym. Kiedy był na wojnie w prowincji Chuguan^[31] dał na oczach licznych świadków dowód wielkiej odwagi.



Pewnego dnia, gdy wraz z przyjaciółmi kąpał się w tamtejszej rzece, nastąpił nogą na coś, co mu się zdało wielkim, leżącym na dnie, bierwionem. Nie wiedząc co to jest za rzecz umyślił wraz z innymi zaczepić za nią linę i dobyć na wierzch. Jęli ciągnąć a wówczas z toni wychynęła bynajmniej nie kłoda ale głowa smoka, z wąsami, grzywą i rogami, o które zresztą i zaczepił się powróż. Wszyscy oprócz Łajdacha zmartwieli ze strachu a potem rzucili się do ucieczki. Łajdacha natomiast nie zląkł się ani trochę. Z obojętnym wyrazem twarzy zsunął się bez pośpiechu do wody i odczepił linę. Tuż po tym nadleciała ciemna chmura, zagrzmiało, lunęło i smok na oczach wszystkich wzniósł się na niebiosa nie czyniąc nikomu nic złego.

Za swój mężny czyn Łajdacha został nagrodzony przydomkiem „Dzielny Krokodyl”^[32].

Za podstawę tłumaczenia posłużył fragment – bez tytułu – rosyjskiego przekładu Pa-cz'i t'ung-czi: Obszjutel'noe opisanie..., t. XIV, s. 6-7.

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

Figlarze

Siłacz Udżala, naiwny i prostoduszny, był często przedmiotem kpín ze strony wiejskiej młodzieży. [Oto jedna z historyjek na ten temat].

W dawnych czasach do ulubionych rozrywek należało chodzenie na świątynne uroczystości, bowiem zwykły się z nimi wiązać rozmaite festyny. I otóż raz, osiemnastego dnia czwartego miesiąca, Udżala wybrał się z przyjaciółmi do sąsiedniej wsi na taki festyn^[27]. Chłopcy pochodzili, popatrzyli, a gdy mieli dość przysiedli przy drodze i ćmiąc fajki jęli przemyśliwać o powrocie.

A był wśród nich jeden wyjątkowo drobnej postury a przy tym odznaczający się szczególnym zamiłowaniem do figli. Ten korzystając z nieuwagi Udżali rzekł po cichu kolegom:

– Spójrzcie! Jaki ten Udżala wielki i silny! Założę się, że wleżę mu na plecy a on tego nawet nie zauważy.

– Nie gadaj głupstw! – inni na to. – Jak ty sobie to wyobrażasz?

Figlarz spojrział na nich chytrze:

– Nie wierzycie? Ja dla niego ważę tyle co dla was szarańcza, tylko nie zdradźcie mnie, a nic nie poczuje. No, patrzcie! A jak się uda to po przybyciu do wsi stawiacie mi wino!

I wlaźł po cichu siłaczowi na plecy. Pozostali chłopcy tłumiąc śmiech rzekli:

– No, chodźmy! Wracamy do domu.

Udźala stuknął fajką o but, wytrząśł popiół i podniósłszy się z miejsca ruszył w drogę. Mimo że z człowiekiem na plecach cały czas dotrzymywał innym kroku, to szedł wolno, noga za nogą, to znowu puszczał się biegiem, aż dotarli do wsi.

– Pac! – Chudeusz rad z figła zeskoczył nagle na ziemię. Udźala zdębiał a jego kompani wybuchnęli donośnym śmiechem.

Tytuł oryginału sibińskiego: Tadži asita; źródło: Sibe ukSURaj irgen siden džube, t. V, Urumczy 1987, s. 83-85.



Dzieci Pana Ostępów (Nanajowie)

Był sobie starzec i starucha. Pewnego razu starzec wyruszył na polowanie. Zbudował w lesie chatkę i jał polować. Chodzi po tajdze, chodzi, a tu – dwoje tygrysiątek. Samych, matka ich widać zdechła. Starzec wziął je i zaczął karmić. Tygrysiątka zamieszkały z nim w jednej izbie. Karmił je przez trzy lata aż stały się prawdziwymi „Panami Ostępów”^[11]. Pojmowały każde jego słowo. Zdarzało się, że się rozdokazują a on im tylko powie: – Nie szalejcie! – i już przestają, już siedzą jak trusie. Kiedy przebierały miarę w psotach zwykł ich przestrzegać: – Wpadniecie w ogień i osmalicie się!

Kiedy nadszedł trzeci rok staruszek – piastun powiedział:

– Wziąłem was, sieroty, na wychowanie. Teraz z was już dorośli Panowie Ostępów. Więc wracam do domu.

Tygrysy, pozbawione daru mowy, zostały same smętnie porykując i płacząc. Starzec zaś wrócił do domu i rzekł żonie:

– Przygarnąłem dwoje tygrysiąt i hodowałem je przez trzy lata. Teraz z nich już dorosłe tygrysy.

Pewnego razu miał sen: tygrysy przybrały postać dwóch junaków i mówią mu:

– Ojczy, przychodzimy do ciebie! No, ojczy, w czym możemy ci pomóc?

Od tej pory starzec stale na swej drodze spotykał zabite łosie i inne zwierzęta. To „Panowie Ostępów” je dlań zabijali, różnoraką zwierzynę znosili staremu. Ale on w końcu całkiem się zestarzał i umarł. Starucha poszła raz na jego grób a tu na nim leżą dwa tygrysy. Nie okazała

wcale lęku a w nocy, we śnie, tygrysy odwiedziły ją pod postacią junaków:

– No, to my odchodzimy. – Rzekły. – A ty zostań.

Tytuł oryginału nanajskiego Puren ambani pikteni; źródło: W.A.Awrarin, Materiały po nanajskomu jazyku i fol'kloru, s. 236-237. Tamże przekład rosyjski.

Poniższa legenda mówi także o wdzięczności tygrysa. Lecz ten już nam znany wątek splata się w niej z drugim, odmiennym, który pozwala ją zaliczyć też do podań o bajecznych stworach i monstrach.



Zapraszamy do zakupu pełnej wersji książki

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

PRZYPISY

[30] Miejscowość bliżej nieznana.

[31] Chuguan (chińś. *Huguan*) – zbiorcza nazwa chińskich prowincji Hubei i Hunan.

[32] Tej historii ze smokiem trzeba przypisać raczej chińskie pochodzenie, zwłaszcza że jej akcja toczy się w Chinach. Lecz warto dodać, że wiara w smoki, smokowężę itp. stwory jest żywa także w Mandżurii i, jak zdaje się, tkwi korzeniami w miejscowych tradycjach. W Mandżurii odnotowano też podania o wyłowieniu takiego stwora, z tym że ów, inaczej niż smok Łajdacha, nie przeżywa tej operacji (S.M.Shirokogoroff, *Psychomental Complex of the Tungus*, s. 73). A dlaczego Łajdacha dostał przydomek „Krokodyl” a nie, jak można się było spodziewać, „Smok”? Zapewne Mandżurom, którzy o krokodylach mieli podobne pojęcie co o smokach, czasem zdarzało się łączyć oba terminy.

[27] Być może na Jao Szao-szan? Por. niżej przypis 39.

[11] W języku Oroczów *puren ambani*. Wszędzie, gdzie w tłumaczeniu jest mowa o tygrysie w oryginale występuje właśnie ten termin.

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna



Wydawnictwo Akademickie
DIALOG

specjalizuje się w publikacji książek dotyczących języków, zwyczajów, wierzeń, kultur, religii, dziejów i współczesności świata Orientu.

Naszymi autorami są znani orientaliści polscy i zagraniczni, wybitni znawcy tematyki Wschodu.

Wydajemy także przekłady bogatej i niezwyklej literatury pięknej krajów Orientu.

Redakcja: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/219

tel.: +48 22 620 32 11, +48 22 654 01 49

e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl

Biuro handlowe : 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks: +48 22 620 87 03

e-mail: biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl

www.wydawnictwodialog.pl

Serie Wydawnictwa Akademickiego DIALOG:

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

• Języki Orientalne	• Mądrość Orientu
• Języki Azji i Afryki	• Współczesna Afryka i Azja
• Literatury Orientalne	• Vicus. Studia Agraria
• Skarby Orientu	• Orientalia Polona
• Teatr Orientu	• Philologia Orientalis
• Życie po Japońsku	• Literatura Okresu Transformacji
• Sztuka Orientu	• Literatura Frankofońska
• Dzieje Orientu	• Być Kobieta
• Podróże–Kraje–Ludzie	• Temat Dnia
• Świat Orientu	• Wieczory z Nauką
• Historia/Polityka	• Życie Codzienne w...

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową